

Sprawa żydów polskich z Niemiec Węgry nie spoczną

będzie rozważana przez komitet ewiański

Oświadczenie lorda Plymoutha

LONDYN, 15. 12. Jak wynika ze stenogramu sprawozdania z wczorajszej debaty w Izbie Lordów na temat uchodźców żydowskich, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych, lord Plymouth, formułując stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie — złożył m. in. również oświadczenie, dotyczące żydów polskich, wydalanych z Rzeszy. Lord Plymouth oznajmił:

„Co się tyczy żydów polskich, wydalanych z Rzeszy, rząd brytyjski uważa, że nie jest to sprawa, którą może on sam załatwić, lecz że muszą się nią zająć zainteresowane rządy wspólnie. Sprawa ta będzie rozważana przez między narodowy komitet londyński.”

Lord Plymouth w sposób autorytarny stwierdził więc, że sprawa wysiedlonych z Niemiec do Polski żydów jest na porządku dziennym posiedzenia t. zw. ewiańskiego komitetu, który pod przewodnictwem lorda Wintertona ze-

brać się ma w Londynie w po-

Stanowisko, zajęte przez lorda Plymoutha, jest pewnego rodzaju postępek, albowiem uprzednio

rząd brytyjski stał na stanowisku, że sytuacja żydów, wysiedlanych z Niemiec do Polski, nie podlega kompetencjom komitetu ewiańskiego.

MLECZARNIA Szpitalna 7 DANGLA najlepsze obłady jaskie

Oświadczenie min. Bonnet'a

O stosunku Francji do Polski

LONDYN, 15. 12. Paryski korespondent „Daily Telegraph” donosi, że jeden z ważnych momentów wczorajszej dyskusji na komisji spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych pominięty został w oficjalnym komunikacie, mianowicie interpelacja jednego

z członków komisji, czy paragraf paktu francusko-niemieckiego, dołączający porozumienia obu państw załatwienia wszystkich spraw spornych w drodze konsultacji może wpłynąć na zobowiązania Francji wobec Polski i Sowietów. Minister Bonnet w odpowiedzi

BUDAPESZT, 15. 12. „Pesti Hirlap” pisze, że Węgry nie mogą się zadowolić obecną granicą z Czechosłowacją i nie spoczną, dopóki nie oprą swej granicy o Karpaty. Sprawy Rusi Podkarpackiej nie można — zdaniem tego dziennika — odkładać na czas

późniejszy, ale należy się jak najintensywniej domagać prawa samostanowienia dla tego kraju. — Rząd Wołoszyna jest ślepy na rządzie w ręku Czechów, którzy nie mają żadnego prawa do utrzymania przemocy ludu karpatorskiego w swoich granicach.

O możność samostanowienia dla Karpatorusinów i o wspólną granicę z Polską — kończy dziennik — powinniśmy walczyć z wielką energią.

Niech walka nasza będzie trwała, zacięta, nie znająca wytchnienia. Jest bowiem naszym obowiązkiem osiągnąć wspólną granicę polsko - węgierską.

„Nemzeti Ujsag” podkreśla, że pozabawienie Karpatorusinów prawa decyzji o swoim losie jest rzeczą niesprawiedliwą, tym bardziej, że pozostawienie Rusi w granicach Czechosłowacji równa się katastrofie gospodarczej tego kraju.

„Żądania robotników” w Z. S. R. R.

zmierzają do pogorszenia warunków pracy
Przed reformą ustawodawstwa socjalnego

MOSKWA, 15. 12. Prasa w dalszym ciągu prowadzi energiczną kampanię za zmianą ustawodawstwa socjalnego, w kierunku wzmocnienia dyscypliny pracy. Ustawodawstwo socjalne musi być zmienione, tak, ażeby uniemożliwić nagminne opuszczanie pracy przez robotników i otrzymywanie przez nich wynagrodzenia z funduszu społecznego za opuszczenie bez poważnych przyczyn dnia pracy.

Prasa domaga się usuwania z mieszkań fabrycznych robotników, którzy często opuszczają pracę, lub przestali pracować.

Poza tym prasa domaga się skrócenia urlopu dla położnic po porodach, t. zn. z 4-ch miesięcy na dwa. Domagają się tego na łamach prasy same robotnice.

W celu efektywnej walki z plyn-

nością siły roboczej prasa opowiada się za ściślejszym przytwierdzeniem robotników do fabryk. Robotnicy z większym stażem winni otrzymywać większe zapomogi.

Poza tym winni być zmniejszone zapomogi wydawane robotni-

kom, którzy nie są członkami związków zawodowych.

Nie ulega wątpliwości, że projekty i dezyderaty wysuwane przez prasę, zostaną uwzględnione, czyli innymi słowy należy spodziewać się ograniczenia uprawnień społecznych.

„Niepewny element” w literaturze

nigdy nie wymienia nazwisk kolegów

jako przemycających le dencie opozycyjne

MOSKWA, 15. 12. Prasa sowiecka z powodów dość szczególnych atakuje znanego poecie sowieckiego Pierwomajewskiego. Wystąpiono mianowicie z zarzutami przeciwko niemu, że na zebraniach literatów w wystąpieniach swych nigdy nie wymienia nazwisk

swych kolegów, którzyby zasługiwali na potępienie za przemycanie w ich dziełach tendencje opozycyjne.

Prasa sowiecka w związku z tym nawołuje do „czuwania nad stalinowskim wychowaniem literatów” i „usuwania niepewnych elementów z literatury”.

Pierwsze mrozy i pierwsze lody

—17° na Pop Iwanie

Zapowiedź dalszego ochłodzenia

Późno w tym roku nawiedziły Polskę pierwsze mrozy. Do czwartku 15 bm. panowała temperatura późnej jesieni. W czwartek o godz.

14-ej notowano od —4 st. na zachodzie kraju do —17 st. na Pop Iwanie w Karpatach. W Warszawie spadł pierwszy tej zimy nieco

obfitszy i nie topniejący natychmiast po zetknięciu z ziemią — śnieg.

Biuro Hydrograficzne Dyrekcji Drog Wodnych otrzymało pierwsze meldunki o zamrażeniu rzek, wskutek występujących mrozów. Prypęć zamarzała na całej szerokości i pokryła się lodami 3 cm. grubości. Lody wystąpiły również na Niemnie, Dźwinie i Płnie. Na dopływach Wisły, Bugu i Narwi, pły nie już gęsta kra.

Fala chłodu napływa z Rosji Sowieckiej, wróżąc dalsze ochłodzenie. Na Syberii panują mrozy sięgające —50 st.

Alarm żydów gdańskich

spalił na panewce

„Naje Folkscajtung” donosi z Gdańska: „Żydzi tutejsi chcieli wysłać depeszę do Roosevelta i do Chamberlaina, że prześladowani przez władze i ludność gdańską proszą o umożliwienie im emigracji. Urząd telegraficzny gdański depeszy nie przyjął, motywując to rozporządzeniem Senatu gdańskiego, zabraniającym komu-

nikowania się z władzami innych państw bez pośrednictwa władz gdańskich.”

„Naje Folkscajtung” oczywiście rozdziera szaty z tego powodu, nie zdając sobie sprawy z tego, że rozporządzenie Senatu gdańskiego jest wymierzone nie tylko przeciwko żydom. (p)

Wykrucie fabryki 20 i 50-złotówek

Policja wpadła na trop fabryki 20 i 50-złotowych banknotów, która mieściła się w mieszkaniu Paderewskiego w Nowym Dworze, którego właścicielem jest Antonina Wanna, teściowa Paderewskiego Jana.

Paderewski z zawodu ślusarz od dłuższego czasu z żoną i teściową fa-

brykował 20 i 50-gruszówką. Bilon z łatwością wymieniał z rodziną na targach. Powodzenie rażących go i rozpoczął próby fałszowania banknotów 20 i 50-złotowych. Policja wpadła na trop fałszerza i aresztowała go oraz pomagającą mu w fałszowaniu żonę i teściową.

Rok więzienia za zniesławienie gen. Andersa

Sąd Okręgowy rozpatrywał w czwartek sprawę Marii Rogalewskiej, redaktorki odpowiedzialnego czasopisma „Wysługi”, oskarżonej o zniesławienie w druku gen. Andersa. Rogalewska na rozprawie tłoma-

Niezwykła historia rzekomego wariata Porwany z domu obłąkanych zeznaje jako świadek przed sądem

W Sądzie Okręgowym na wkan-dzie znalazła się sprawa, z rzadko spotykanego artykułu K. K., mówiącego o uprowadzeniu niepełnoletniego, lub pozbawionego świadomości (umysłowo chorego).

Na ławie oskarżonych zasiadł inż. Radzanowicz, właściciel fabryki mebli i wyrobów drewnianych, oskarżony o uprowadzenie z zakładu dla obłąkanych, robotnika Siennickiego. Akt oskarżenia zarzuca inż. Radzanowiczowi, że mając jakieś poważniejsze zamówienie, które najlepiej mógł wyko-

nać Siennicki, porwał Siennickiego z zakładu dla obłąkanych.

Na rozprawę został powołany dyrektor zakładu w Drewnicy dr. Gruszecki. Zeznał on, że Siennickiego w zakładzie trzymano za przekazem Ubezpieczalni Społecznej. Siennicki już raz był w tym zakładzie umieszczony, jednak uciekł. Siennicki był nałogowym alkoholiczkiem, pił denaturat — jednak w zakładzie zachowywał się stosunkowo spokojnie.

Dalszym świadkiem jest strażnik Bichnicki. Zeznaje, że pewnego dnia do zakładu przybył samochodem jakiś pan i otrzymał od dyrektora pozwolenie na widzenie się z Siennickim. Bichnicki wprowadził przybyłego do pokoju wizyt, w którym już się znajdował Siennicki. W tym momencie przybył ktoś inny do zakładu i Bichnicki został odwołany. Gdy powrócił do pokoju wizyt, nie zastał tam nikogo. Wypadł na zewnątrz i zobaczył oddalającego się w stronę kurzu samochodu.

Następnym świadkiem jest sam Siennicki, który przebywa obecnie na wolności. Mówi głosem równym i spo-

kojnym:

— Byłem umieszczony w Drewnicy, pomiędzy wariatami, którzy znali się na mnie. Po nocach spać nie mogłem, bowiem panował hałas, wariaci wyli, często się bili i awanturowali. Podczas posiłków zdarzało się bardzo często, że pluli mi do talerza z jedzeniem. Kilkakrotnie zostałem uderzony miską w głowę.

W dalszym ciągu zeznaje, że w zakładzie został umieszczony za interwencją swej żony, kilkanaście lat od niego starszej, która zajmuje się wróżeniem z kart i t. d. W fabryce inż. Radzanowicza zarabiał około 8—7 zł. dziennie. Kiedyś, gdy w fabryce wybuchł pożar, uratował życie inż. Radzanowiczowi. Od tego czasu inż. R. bardzo polubił Siennickiego, wystarał się dla cerek Siennickiego o posady i t. d. Gdy Siennicki za interwencją żony został umieszczony w szpitalu dla wariatów, inżynier Radzanowicz zabiegał o uwolnienie robotnika, który jego zdaniem był zupełnie zdrowym.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień stron ogłosił wyrok, uniewinniający inż. Radzanowicza.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 8 szpalty) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielny 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. tusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1. i piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-02 (sekretariat) 666-99 (ogólne)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1. i piętro. Zarząd: Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura: kasa ochotnicza 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23-400.
Skrytka pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13. 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2. Włocławek. Czerwinski 34. 133. Kalisz Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnymi Siennickiego 3.30 miesięcznie. Za granicą 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szeperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Zakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Ofset w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121